

# EXPRESS

# JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 3 Zł.

miesięcznie 1 Z.

Redakcja i Administracja:

ul. Dra Dietziusa Nr. 25.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1—2 1/3 popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:

1 wiersz millim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.  
1 wiersz millim. w nadesłanym . . . . . gr. 40.  
1 " " w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz millimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt  
" " "nadesłanego" „kroniki” i na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 1.

Jarosław, sobota 4 stycznia 1930.

Rok III.

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

**Wykwintne objady z trzech dań po Zł. 1.40**

Pierwszorządny bufet zaopatrzone w delikatesowe przekąski — Zamówienia na bankiety, przyjęcia etc. — Półmiski garnirowane. — Paszteciki, kanapki

poleca **Restauracja i Kawiarnia „GRAND” ALTSCHÜLERA w Jarosławiu, ul. Grunwaldzka.**

## Czy ostatnia próba porozumienia?

Systematyczna akcja P. Prezydenta w kierunku zlikwidowania przesilenia rządowego osiągnęła swój cel. Droga analizy opinii politycznej większości stronnictw sejmowych i syntetycznego następnie wyklarowania ich wspólnego stanowiska w szeregu konferencji na Zamku, doszedł P. Prezydent do konkluzji, że właściwym sposobem znormalizowania stosunków parlamentarnych jest powrót do kompromisowych metod, rozumie się nie w znaczeniu sejmokracji. Toteż po wszechstronnych naradach (przedewszystkiem z p. prof. Bartlem) postanowił powierzyć misję sformowania nowego rządu 4-rokrotnemu już premierowi rządów pomajowych **p. prof. Dr. Kazimierzowi Bartłowi, doświadczonemu parlamentarzysty i wybitnemu mężowi stanu nowoczesnej demokracji.** W ten sposób usunięta została z mora 2-tyg. kryzysu rządowego.

Misja prof. Bartla odezwała się żywym echem w społeczeństwie, zwłaszcza, gdy p. premier wobec prasy powtórnie wyluszczył swe umiarkowane tendencje względem sejmu wogóle, a rewizji Konstytucji w szczególności. Zaskarbił sobie bowiem p. Bartel znaczne zaufanie nawet w sferach opozycyjnych swą konsekwentną, ale nie gwałtowną taktyką rządzenia.

Powołanie na stanowisko premiera prof. Bartla jest najprawdopodobniej ostatnią próbą faktycznego porozumienia z sejmem i przeprowadzenia koniecznych zmian konstytucyjnych w duchu pojednawczym, niemniej w myśl głównych intencji ideologii Marszałka Piłsudskiego. Oświadczył to też w swym onegdajszym, lapidarnym wywiadzie nowy premier, podkreślając, że **„jedyną rzeczywistą rzeczywistością w naszej polityce jest Marszałek Piłsudski”.**

Nadmienił zarazem, że w obecnej chwili ma Sejm załatwić poza budżetem głównie rewizję Konstytucji. Temu też najaktualniejszemu

problemowi winien sejm poświęcić całą swą uwagę, poczem dopiero można będzie pomyśleć o dalszych aktualnych ustawodawczych, społecznych i gospodarczych. Jasne zaś i pozytywne stanowisko sejmu wobec tych najważniejszych problemów uzewnętrznił na konferencji na Zamku pozwala rokować nadzieję, że wentylowana od miesięcy „kwestja konstytucyjna” zostanie wreszcie rozwiązana.

Co się tyczy tworzenia nowego gabinetu, to wśród powodzi zmiennych pogłosek o zmianach poszczególnych ministrów, uporczywie twierdzono o ustąpieniu pułk. Prystora i p. Niezabytowskiego, poświęteczne zaś „nowinki” przyniosły zupełne dementi co do min. Prystora (który na wyraźne życzenie Marszałka pozostaje w rządzie) i jednocześnie pewną już wiadomość o składzie rządu Dra Bartla, do którego **nie wchodzi** 4 dotychczasowi ministrowie, a to p. p.: Car, Składkowski, Moraczewski i Niezabytowski. Tak przeprowadzone zmiany mają jedynie charakter personalny z domieszką „pofolgowania” dotychczasowych form wzajemnego kontaktu z izbami ustawodawczymi pod hasłem „twarzą do Sejmu”.

Nowy rząd z prof. Bartlem na czele ma zainaugurować **erę rzeczywistej współpracy** naszych najwyższych władz. Na możliwość takiej współpracy wskazuje dłuższa konferencja premiera z marszałkiem sejmu, na której ustalono w

ogólnych zarysach podstawy porozumienia i nakreślono plan najbliższej pracy. **W obecnej sytuacji chodzi więc tylko o skuteczne ku jej zrealizowaniu środki.**

Przedewszystkiem musi opozycja zawrzeć szczerym, demokratycznym poczynaniem premiera i cofnąć się ze zasadniczej opozycji, często czysto personalnej, powtórnie praca posłów B B. w komisjach sejmowych nie może zawierać krańcowego „aut-aut”, lecz również polegać na wyrozumieniu ugodowości wobec postulatów „centrolewu”.

Sposób ukształtowania nowego gabinetu wykazuje jasno dobrą wolę najwyższych czynników państwowych i zadaje kłam wyświechtanym komunałom o zamaskowanym i umyślnym poniewieraniu praw reprezentacji ludowej. Rząd z własnej inicjatywy rzuca pomost porozumienia dla wspólnego dzieła ustabilizowania kardynalnych podstaw rządzenia Rzeczypospolitą w jej walce o mocarstwowe stanowisko w rodzinie narodów.

Z kolei więc głos przypada Sejmowi, który też zrozumieć powinien istotę i doniosłość ostatnich posunięć ze strony kierowników naszej nawy państwowej i z całą powagą chwili pozytywnie odpowiedzieć przez akces do ofiarowanego porozumienia dla zgodnej i rzeczowej współpracy na terenie parlamentarnym.

Bar Barus.

### Rozwój organizacyjny Komitetu Floty Narodowej.

Komitet Floty Narodowej w ostatnich tygodniach zrobił jeszcze jeden poważny krok w kierunku swej organizacji. Jak do chwili obecnej dorobek organizacyjny Komitetu Floty Narodowej w kraju przedstawia się następująco:

Po zaledwie dwuletnim istnieniu zorganizowano w kraju 560 Kół Komitetu Floty Narodowej z 200.000 członków. Wobec szybkiego

rozwoju Kół oraz większego zainteresowania się szerokich sfer społeczeństwa, Centrala Komitetu przystępuje do organizacji Komitetów Wojewódzkich, które będą miały za zadanie zorganizowanie na swych terenach Kół Komitetów Powiatowych, a te ostatnie Kół Komitetów Gminnych i Miejskich. Praca w tym kierunku już posunęła się tak daleko, że z dniem 1 stycznia 1930 roku

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien**  
**wody mineralne krajowe i zagraniczne**  
**poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**

# LEON BLATT, Jarosław ul. Grunwaldzka 12.

**poleca na sezon ZIMOWY**

WYKWINTNE PŁASZCZE damskie światowych fabryk krajowych i zagranicznych.  
**MĘSKIE** palt a, raglany, trench-coaty światowej firmy „BEKO”  
 ubrania kurtki skórzane ilodenowe i konfekcję dzieciinną.

**FUTRA WE WIELKIM WYBORZE**

damskie i męskie oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.  
 ZAMÓWIENIA do miary wykonują siłami pierwszorzędnymi tak w krawiectwie  
 jak i kuśnierstwie. — Ceny przystępne. — Warunki dogodne.

wszystkie Komitety Wojewódzkie będą już funkcjonowały. Komitet Floty Narodowej żywi najgłębszą wiarę, iż w roku 1930 cała Rzeczpospolita będzie pokryta niezmierną ilością Kół Kom. Fl. Nar., co pozwoli Komitetowi Centralnemu w żywszym tempie ziszczać ten wielki ideał państwowy, jakim jest posiadanie silnej floty morskiej, tembardziej teraz, kiedy K. FL. N. postanowił pierwszy realny krok przez kupno dla marynarki handlowej okrętu szkolnego.

Niezależnie od prac organizacyjnych na terenie Państwa, Komitet Floty Narodowej sięgnął i do wszystkich obywateli polskich na całym świecie. Za łaskawym poparciem p. Ministra Spraw Zagranicznych nawiązano kontakt ze wszystkimi obywatelami Polski wszędzie tam, gdzie żywił polski istnieje. Z tego źródła Komitet spodziewa się otrzymać w roku przyszłym dość znaczny zasilek pieniężny, który pozwoli mu nabywać okręty dla Państwa, nadając im nazwy tych organizacji polskich na obczyźnie, które najwydatniej do powstania naszej potęgi morskiej się przyczynią. Dzięki wielkiemu zrozumieniu przez szerokie sfery społeczeństwa idei posiadania silnej floty morskiej, warunkującej potęgę naszego Państwa jak na lądzie tak i na morzu Kom. Fl. Nar., żywi najgłębszą wiarę, że w najbliższym okresie pod sztandarem Komitetu Floty Narodowej staną do współpracy twórczej na morzu przez dobrowolne opodatkowanie się, poczynając od minimalnej kwoty 1 zł. rocznie, nie setki tysięcy, lecz miliony obywateli naszych jak w kraju tak i na obczyźnie, potwierdzając tem samem aforyzm naszego poety Wyśpiańskiego, że „Polska to wielka Rzecz”!

## Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

**Osobiste.** Sędzia grodzki p. Leon Pragłowski z Łopatyna został przeniesiony do tut. sądu grodzkiego i objął już urządowanie.

**Nominacje wojskowe w tut. garnizonie.** Pułkownikami mianowani zostali pp.: Zygmunt Durski (dyplom). d-ca 39 p. p., d'Erceville dca 24 p. a. p., Grot d-ca 3 p. p. Leg.

**Z kroniki żałobnej.** Zmarli dwaj poważni obywatele, a to Dawid Herman Kaiser w 72 roku życia i Sine Fast, również w tymże wieku.

**Uroczysta Akademia** ku czci Jehudy Halewiego odbędzie się staraniem żyd. młodzieży szkół średnich 5 bm. w sali „Jad Charucim” Tradycyjne te wieczory mają już utrwaloną jak najlepszą opinię, co do znakomitego doboru i wykonania programu muzykalno-wokalnego. Czysty dochód jak zawsze, tak też i obecnie przeznaczony jest dla Towarzystwa Dwucentowych Wkładek, na zakupno książek dla ubogiej młodzieży szkolnej.

**Gwiazdka dla dzieci w „Kole Rodziny Policyjnej”.** Staraniem „Koła Rodziny Policyjnej” — z ruchliwą przewodniczącą p. komisarzową Wysogładową i wiceprzew. p. podkomisarzową Kochanowiczową na czele, — odbyła się 29 z. m. w pięknie przybranej świetlicy policyjnej Gwiazdka dla dzieci funkcjonariuszy policji państwowej. Na piękną uroczystość przybyli wszyscy wolni od obowiązków służbowych funkcjonariusze policyjni, ich rodziny i około 70 dzieci. Na uroczystość ponadto przybyli Komendant pow. komisarz p. Wysogład, kierownik Komisariatu podkomisarz p. Kochanowicz, przew. Koła Rodziny Policyjnej pni kom. Wysogładowa, wiceprzew. pni podk. Kochanowiczowa. Do zebranych, a w szczególności dziatwy w ciepłych słowach przemówił komisarz p. Wysogład, składając serdeczne ży-

czenia. Następnie nastąpiły dekamacje: córeczki przod. Prentkiewicza, 7-letniego Steficia syna przod. Foltmana, 8-letniej córeczki post. Wojnarowicza, na samym końcu zadeklamowała córeczka pp. Wysogładów. Poczem nastąpiła serdeczna i miła zabawa dzieciaków przy gustownie przybranej choince. Skupiona przy choince dziatwa wyrażała radosne zadowolenie, które osiągnęło punkt kulminacyjny przy rozdaniu podarunków, przygotowanych przez rodziców.

Niestety, nie dla całej dziatwy mogli przygotować podarki rodzice. Znalazły się również i sieroty, których ojcowie jużto zginęli śmiercią bohaterską w obronie bezpieczeństwa mienia i życia ludzkiego jak śp. poster. Sentkowski, już też zmarli jak śp. st. przod. Kowalski. Tym zastąpił ojca komisarz p. Wysogład i obdarował 2 sieroty — po poległym na posterunku obywatelu śp. post. Sentkowskim, — parą bucików i kwotą 20 zł.

Nadmienić należy, że w urządzeniu technicznym tej pięknej uroczystości przysłużył się przod. p. Foltman. Wzniosła uroczystość pozostała na zebranych niezatarte miłe wspomnienie.

**Widmo trosk zimowych.** Po przysłowiom polskim „babskiem lecie”, które faktycznie w tym roku okazało się pięknem, weszliśmy w stadjum zimy. Widmo trosk zimowych przybiera coraz ważniejsze kontury, materializuje się aż nadto plastycznie. Szczególnie sytuacja ludzi bezdomnych lub gnieźdzących się w jakichś prowizorycznych przytuliskach, staje się już dziś tragiczna. Co będzie, gdy na dobre rozpoczną się groźne mrozy i śniegi? Strach pomyśleć, ale myśleć należy i to dość wcześnie, aby potem nie było zapóźno.

Ci, którzy są w tej szczęśliwej sytuacji, że mają mieszkanie, kłopotą się znów czem je ogrzeją. Zwłaszcza, że doświadczenie zeszłoroczne pouczyło nas, że nie można liczyć na bieżące dostawy węgla, ale trzeba czynić zapasy. A nie tak łatwo wykonać temu, kto żyje z pensji i dla kogo jednorazowy większy wydatek gotówki tworzy ogromną szczerbę w budżecie.

A ileż innych potrzeb i związanych z niemi trosk nasuwa widmo nadchodzącej zimy! Wiedzą o tem wszyscy, którzy mają dom rodzinny i obowiązki wobec tej rodziny, a zarabiają zaledwie tyle, żeby móc pokryć *najpilniejsze potrzeby codziennej diety*. Położenie takich ludzi, a są ich krocie niezliczone, jest istotnie rozpaczliwe. Jesień a szczególnie zima, do dla nich katastrofa. A już kto ma dzieci i to dzieci w szkołach, znajduje się w sytuacji naprawdę beznadziejnej. Bo posyłanie do szkoły stało się dziś dla wielu, bardzo wielu rodziców prosto luksusem, takie jest kosztowne.

I w splotcie tych wszystkich trosk idzie ku nam zima, dla jednych, zasobnych w środki materialne, oznaczająca jedynie zmianę pory roku, ale dla biednych, upośledzonych w środki materialne, niosąca w swem zanadrzu niezliczone troski i kłopoty, wobec których wielu opadają bezradne ręce.

**Czas tępić gangrenę!** Nieda się zaprzeczyć i byłoby nawet okłamywaniem samych siebie przeczyć, że położenie ekonomiczne w kraju jest dobre, bo takim nie jest niestety. Jednym zaś z przejawów tego stanu rzeczy są niezliczone, mnożące się z dnia na dzień protesty wekslowe i coraz ważniejsze bankructwa. Lecz są bankructwa i bankructwa. Bo obok bankructw istotnych, coraz liczniej notowane są bankructwa fałszywe.

Stały się one już istną plagą zarówno dla fabrykantów, jakoteż dla uczciwego kupiectwa

i dla całego społeczeństwa. Różne oszukańcze firmy wyrastają jak grzyby po deszczu, z powziętym z góry planem wzbogacenia się w jak najszybszym tempie krzywdą innych. Aferzyści różnego rodzaju zakładają firmy bez zamiaru prowadzenia ich, lecz celem wykorzystania kredytów, udzielanych im przez fabryki, sprzedania następnie pobranego towaru po niższej cenie, a w końcu, gdy się już dobrze obłowią, zlikwidowania całego interesu.

Niejedna z takich firm mogłaby istnieć, prowadząc interes rzetelnie, lecz to im za mało. Właściciele ich **nie chcą się męczyć uczciwą pracą**, pragną wszelkimi, choćby najbrudniejszymi środkami, zdobyć szybko majątek. Ileż to było i jest wypadków przepisywania firm w celach oszukańczych, podpisywania fikcyjnych weksli dla upozorowania fałszywego bankructwa, fałszowania weksli itp. — A ilu jest takich oszustów, którzy wystawiają weksle, nie mając na nie żadnego pokrycia i bez zamiaru wykupienia ich.

Są to szkodnicy, działający na szkodę nie tylko uczciwego kupiectwa, ale całego kraju i przeciw takim sądy winny wystąpić z całą surowością prawa. Nie można takich spraw traktować, jako spraw wekslowych, lecz jako uplanowane oszustwo. Ustawy winny być zmienione i przewidywać surowsze kary na oszustów. Wogóle prawo wekslowe, winno ulec poważnej rewizji wobec dzisiejszych warunków operowania wekslami.

Niejednokrotnie poszkodowani, tracąc czas i pieniądze, szukają zwrotu swych strat na drodze cywilno-sądowej, łudząc się nadzieją, że bodaj jakąś część swych należności odbiorą od nieuczciwych dłużników. Są to płonne nadzieje. Taki oszust idzie już po trupach, więc poszkodowani sami nic nie zyskają, a oszustowi pozwalają ujść bezkarnie.

A że takich afer coraz więcej, czas zatem zacząć intensywnie działać w tej piekającej sprawie, czas zabrać się do tępienia tej gangreny, zatrzymującej organizm społeczeństwa, bo zły przykład jest zaraźliwy. Wielu słabych etycznie, widząc, że innym tak się „poszczęściło” wstępuje na tę samą drogę, ulegając pokusie.

Uczciwy kupiec ciężko latami musi pracować, kontentując się małym zarobkiem, który mu pozwala żyć i zrobić jakie takie oszczędności, a łajdactwo bez zabiegów, bez pracy, a jedynie krzywdą innych, ma się bogacić?...

Czas tępić gangrenę!...

**Utonął w rowie polnym.** Onegdaj niejaki Florjan Olejnik, włóczęga z Kniaziełuki pow. Dolina, dostał ataku epileptycznego i wpadł tak nieszczęśliwie do rowu polnego, że poniósł śmierć przez utonięcie.

**Wiadro od studni powodem śmierci.** Michałowi Koziejowi, lat 43 z Kruhela-pawłowskińskiego przy nabieraniu wody 23 z. m. wpadło wiadro do studni. Celem wydobyć go, Koziej po żelaznych klamrach spuszczał się do studni, poślizgnął się i wpadł do studni, gdzie utonął.

**Ujęcie wiejskich „mistrzów” wytrycha.** W nocy 21 na 22 z. m. 4-rech sprawców włamało się do sklepu Iwana Beńka w Piskorowicach, gdzie skradli towar wartości około 800 zł. oraz gotówkę około 40 zł. Sprawców ujęto i oddano sądowi.

**Kradzieży z włamaniem dokonali** 22 z. m. nieznanymi dotychczas sprawcy do mleczarni w Bystrowicach i skradli około 80 kg. masła deserowego, wartości około 400 zł. Energiczne dochodzenia policyjne w toku.

# FUTRA

oraz  
**placze damskie,  
 raglany, kurtki.  
 Ubrania  
 męskie i dziecięce**

☑ poleca ☑

## Bernard Silbermann

Jarosław, ul. Grodzka 16.

Ceny konkurencyjne.

Dogodne warunki spłaty.

Oszuści metalowi przeprowadzają już swe „operacje” i na terenie wiejskim. Oszuści metalowi, którzy z większych ośrodków miejskich przybyli do mniejszych miast prowincjonalnych, gdzie stali się prawdziwą plagą, widząc, iż grunt miejski poczyna być mało intratnym i niebezpiecznym dla ich oszukańczego procederu, obrali sobie obecnie za teren eksploatacyjny spokojną wieś. Oto 30 z. m. do domu gospodarza Jakóba Schmalzbacha w Tywonji, przybyło 2 osobników żydów, którzy sprzedali mu „złoty” zegarek z łańcuszkiem, za który poszkodowany oszustom zapłacił 420 zł. Przykrego rozczarowania doznał poszkodowany, gdy się przekonał, iż padł ofiarą oszustów, gdyż „złoto” okazało się bezwartościowym metalem.

**Zamiast wolności, kajdany.** Władysław Bortnik lat 19 z Sośnicy i Andrzej Gottfried lat 23 z Muniny, przebywający za zbrodnię kradzieży w areszcie śledczym tut. sądu grodzkiego, postanowili sami się „zwolnić” i w tym celu wyrwali 2 pręty żelazne z łóżek i 23 zm. usiłowali wydrążyć otwór w murze, przez który mieli się wydostać na wolność. W połowie atoli mozolnej pracy, przeszkodził im „nieuprzejmy” cerber więzienny Cwynar i dla wszelkiej ostrożności zakął niedoszłych uciekinierów w kajdany.

**Ujęcie sprytnych złodziejasków.** W ostatnich czasach „wykwalifikowani” mistrze cudzej własności — poczynają i u nas polować na ofiary w urzędach. Oto 30 z. m. woźnemu Wydziału powiatowego Hałabuzowi, zajętemu załatwieniem poczty przy okienku, skradziono kwotę 180 zł. Zawiadomiona P. P. wysłała wywiadowcę Sądeja, który w tymże dniu ujął sprawców, którymi okazali się bez stałego miejsca zamieszkania Piotr Gac, lat 22, i Teodor Kuzio lat 29. Aresztowanych oddano do tut. Sądu grodzkiego.

**Na szkodę swego służbodawcy** dopuścił się 30 z. m. kradzieży 150 zł. z biurka, Andrzej Solarz woźny Zarządu dóbr w Moszczanach. Posterunek PP. w Laszkach sprawcę przyaresztował i oddał w wigilię Nowego Roku do tut. sądu.

**Okólnik w sprawie szatni szkolnych.** Minister oświaty, p. Czerwiński wydał do wszystkich Kuratorów szkolnych następujący komunikat: „Wizytacje szkół wykazały, iż w wielu szkołach, gdzie brak specjalnych szatni, uczniowie wieszają płacze w klasach, pomimo istnienia korytarzy, nieraz dość przestrzennych. Uznając zwyczaj ten ze stanowiska zdrowotnego za nieodpowiedni, zarządzam, by tam, gdzie żadną miarą nie można urządzić w oddzielnym pomieszczeniu szatni w szkole, — uczniowie płacze swe wieszali na korytarzach, — i tylko w braku jakichkolwiek pomieszczeń korytarzowych, uczniowie wieszali swe płacze w izbie szkolnej”.

**Zwolnienie z posady nie powoduje eksmisji. Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego.** W ostatnich czasach coraz częściej staje się sporna kwestja, czy usunięcie pracowników z pracy daje pracodawcy prawo eksmisji zredukowanego z mieszkania.

Otóż przypomnieć należy, że orzeczeniem z 18 marca 1926 stwierdził Sąd Najwyższy, że sama zamierzona redukcja personalu nie uprawnia do usunięcia pracownika z mieszkania służbowego w domu fabrycznym. Orzeczenie pełnego kompletu S. N. z 23 kwietnia 1926 r. przyznaje takim mieszkańcom służb, te same prawa, co mieszkańcom zajmowanym na podstawie umowy najmu, gdy chodzi o przejście praw najmu lokatora na jego krewnych lub żonę w razie śmierci lokatora.

Wedle orzeczenia S. N. z 29 marca 1927 r., mieszkania niestanowiące uposażenia służbowe lub jego części tegoż, lecz tylko przydzielone pracownikom państwowym, podlegają ochronie lokatorów.

Mieszkania dozorców domów z ochrony lokatorów nie korzystają (O. S. N. z 27 października 1926 r. R. W. 1344/26), orzeczeniem z 15-go stycznia 1929 r. III. Rw. 2680/28 ustalił Sąd Najwyższy, że umowy zbiorowe właścicieli domów z dozorcami i w ich miejsce wydawane orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji, normującej warunki płacy i pracy dozorców, nie mogą zmienić ustawy cywilnej i nie mogą nakładać na właścicieli domów obowiązku udowodnienia ważnych przyczyn rozwiązania umowy, gdy wypowiadają mieszkania zajmowane przez dozorców domu. Dozorca domowy nie podpada pod pojęcie służby domowej i dlatego należy mu wypowiedzieć mieszkanie służbowe na trzy miesiące naprzód. (Orzeczenie plenarne Sądu N. z 17 maja 1924 r.) i to nie na dowolny czas, lecz jedynie na koniec kwartału kalendarzowego, umowa służbowa może także ustać wcześniej, a opuszczenie mieszkania służbowego może być żądane dopiero później, ale w każdym razie z końcem kwartału kalendarzowego (O. S. N. z 28 sierpnia 1928 r. R. W. III. 246/28).

**Uroczysty Wieczór Makabeuszowski** o programie muzyczno-wokalnym, urządziła młodzież sjońska 29 grudnia ub. r. w sali Jad-Charucim. Oryginalny żywy obraz „Menorah” przy chórze pod kierownictwem p. Mgr. Metzgera otworzył dość interesujący program wieczoru, poczem nastąpiły znakomite przemówienia p. S. Graffa (hebrajskie) i p. Dr. Gottesdienera z Białegostoku (żydowskie). Obaj drogą symboliki i poetyckiej analogii zinterpretowali treść i znaczenie bohaterskich wysiłków rodu Makabi w kierunku wolności i odrodzenia narodu żydowskiego. Płomienna mowa p. Dr. Gottesdienera, dyrektora gimn. hebr., obracała się około historyczno-psychologicznego zagadnienia żyd. ruchu emancypacyjnego w oparciu o przeszłość i współczesność Żydostwa.

Pod względem artystycznym stanowiła część muzyczna punkt kulminacyjny. Silne zaciekawienie dla sola skrzypcowego p. Abr. Eichenwalda, młodego lecz śmiałego adepta sztuki kompozycyjnej trzymało cały czas na uwieży liczne audytorjum, nawet temperamentną jego część, przejęte poważnym nastrojem odegranych utworów. I zwycięsko przeszedł p. Eichenwald „chrzest kompozytorski”. Jego pierwsze „Marzenie” op. 3 o zręcznych przejściach i ogromnym bogactwie motywów, doskonałej harmonizacji głosu fortepianowego i milej romantyce tonów tak głębokie wywarło wrażenie, że (trudno uwierzyć, a jednak) następująca po niem Czajkowskiego „Serenade melancolique” o wiele słabszy wydała u słuchaczy rezonans. Rozumie się, że wykonanie obu utworów przy rozumnym i dyskretnym akompaniamencie pny Róży Hirschberg stało na bardzo wysokim poziomie, co też publiczność przyjęła z aplauzem.

Równie pięknie wypadło trio Becce'a: „Serenata Amoroso” w wykonaniu pny R. Hirschberg i pp. L. Karpfa i Z. Ludmera, znanych ze swych estradowych sukcesów muzyków.

W części wokalnej deklamacja hebrajska i pogadanka obozowa przeszły blado i nieożywienie. Natomiast podobała się sztuczka w 4 obrazach p. t. „Ofiara” pióra pny Bali Schlüsselberg, także przechodzącej „próbę ogniową” twórczości literackiej. Rzecz o szlachetnej tendencji pacyficystycznej, osnuta na tle sierpniowych wypadków

w Palestynie zawiera wiele mocnych i dramatycznych nie dobrze zbudowanych scen (n. p. konflikt psychiczny Labanji) oraz szybką akcję. Reżyserował p. Körner, sympatyczny amator sceny żyd. Z grających zaś wyróżnili się pna Lapiderna i p. Kalcheim. Role epizodyczne mierne. Na zakończenie „wzniesiono” nadzwyczaj efektowne i atrakcyjne piramidy pod „głośnie” egidą p. H. Zieglera.

**Reduta Akademickiego Koła Jarosławian odbędzie się dnia 4 stycznia 1930 w salach Kasyna.** Zaproszenia wydaje Zarząd w godz. urzędowych codziennie od 5:30-6:30 w Sokole w sali biblioteki na I. p.

**Tradycyjna Noc Sylwestrowa „świętowania”** była u nas zgodnie z przyjętym zwyczajem szeregiem zabaw.

I tak w sali kasyna garnizonowego urządził zabawę korpus oficerski z współudziałem Akademickiego Koła Jarosławian, bawiono się wesoło w „klubie towarzyskim” swobodnie i serdecznie na reducie „Samopomocy” ak. żyd. i Ż. T. G. S. „Dror” w „Jad Charuzim” gdzie też wybrano 3 laureatki piękności, a to p. p.: Ernestynę Halpernową, Graffównę i Klarę Ringelheimównę. W końcu rozbawieni i „rozmarzeni” zakończyli w serdecznym nastroju w lokalach publicznych, gdzie znajdowali się w stanie ekstazy zwłaszcza w chwili efektownego łamania światła elektrycznego. Tak to nasz lud ek jarosławski „świętował” gwarno narodzenie Nowego Roku, zapominając na chwilę o ciężkich troskach i kłopotach życia codziennego.

**Nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Reform Rolnych** wyszła broszura „Ustawa z dnia 13 marca 1929 r. o regulowaniu stanu hipotecznego parcelowanych nieruchomości ziemskich w województwach południowych wraz z rozporządzeniem wykonawczym z dnia 16 sierpnia 1929 r. oraz uwagami i objaśnieniami, opracowanymi przez Dra Zygmunta Hahna”. Broszurę nabywać można w Ministerstwie Reform Rolnych — skład główny Wydawnictwa (Warszawa, pl. Dąbrowskiego 5), cena jej wynosi 75 gr. z przesyłką pocztową za zaliczeniem pocztowem 1 zł. 50 gr.

Z dnia.

### Kto jest władny przeciwstawić się kakofonji plakatowej?

Specjalnością naszą, na którą zaiste nie mamy przyczyny być dumni, jest niespotykane gdzieindziej pele — mele plakatowe. Wśród kakofonji jaskrawych afiszów, zapowiadających produkcje linoskoczków i inne atrakcje cyrkowe i kinowe, czy reklamy kupieckie i t. p., odcinają się czarną ramą poważne klepsydry pośmiertne, jak gdyby duch komandora wśród wesołej biesiady życia...

Może ma to swój sens głęboki dla filozofa. Razi przeto niemniej przeciętnego śmiertelnika jako profanacja powagi śmierci.

Jeżeli już nie mamy iść za przykładem zagranicy, gdzie klepsydry umieszcza się tylko na wrotach kościelnych oraz wewnątrz domów, to w każdym razie pietyzm dla zmarłych nakazywałby, aby na ten cel przeznaczono osobne tablice, wolne od afiszów reklamowych. Uwagi wyższe podajemy pod rozważę miarodajnych czynników.

**Czas odnowić prenumeratę za miesiąc s t y c z e ń.**

**HUMOR****Na plebanji.**

— Bójcie się Boga! gospodarzu, macie lat 83 i jeszcze przychodzicie z zapowiedziami?

— To ino dla dzieci, proszę księdza dobrodzieja, żeby nie byli sierotami.

— A w jakim wieku są te wasze dzieci?

— A no, chłopiec ma sześćdziesiąty czwarty, a dziewczyna to idzie na pięćdziesiąt siedem.

**W kuchni.**

— Marysiu, co to za żołnierz w kuchni? Mnie się zdaje, że twój narzeczony inaczej wyglądał.

— Tak, proszę pani. Ale jego teraz zwolnili do domu, więc przysłał mi zastępcę.

**U lekarza.**

— Co pani dolega?

— Cierpię na zanik pamięci.

— W takim razie proszę zapłacić wizytę z góry.

**Na balu.**

— Pan mnie nie poznaje? Poznaliśmy się w lecie na plaży... i

— Rzeczywiście, była pani nawet, zdaje się, w tej samej toalecie.

**Słow. dla niesienia pomocy żyd. akad. „Samopomoc” w Jarosławiu**

zaprasza P. T. Członków na dalszy ciąg

**Nadzwyczajnego Walnego Zebrania**

z porządkiem dziennym z dnia 21 grudnia 1929 który odbędzie się w niedzielę dnia 5 stycznia 1930 o godz. 9:30 przedpoł. w sali Żyd. Gminy Wyzn.

Jarosław, dnia 27 grudnia 1929.

Za Wydział:

E. Gersten  
Sekretarz

Z. Taubenfeld  
Przewodniczący

**Dolegliwości uszu**

jak: przytępiiony słuch, rwanie, strzykanie, szum i t. p. usuwa środek domowy

**„GLIROSAN”.**

**Cena 3-50 zł.** wyłącznie kosztów przesyłki

**Cz. Adamczewski**

POZNAŃ ul. Zwierzyniecka 1

**Do wynajęcia**

Obszerny magazyn w murowanym budynku, położony w centrum miasta, nadający się na przedsiębiorstwo przemysłowe.

Blizsza wiadomość w Administracji „Expressu Jarosławskiego”.

**REALNOŚĆ**

jednopiętrowa kamienica, nieobciążona w Rynku w połowie do sprzedania.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Administracji „Expressu Jarosławskiego”.

**Książki Różowe i Błękitne**

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

**Warszawa, skrzynka pocztowa 723**

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

|| **Cena tomu:** W prenumeracie 1 zł. 10 gr. ||  
W handlu księgarskim 1 zł. 50 gr. ||

**Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie.**

**Inserujcie w „Expressie Jarosławskim” !!**

**Używajcie tylko lakier „POPPY - LIBERTE” jest najlepszy z najlepszych.**

**Na sezon jesienno-zimowy!**

**RAGLANY  
PALTA  
BUNDY  
KURTKI  
FUTRA  
PŁASZCZYKI** dziełne  
gotowe jakoteż do miary  
poleca  
**DOM KONFEKCYJNY  
LEON BRANDES**  
dawniej HEILMAN KOHN I SYNOWIE  
Jarosław, ul. Grunwaldzka 14.

Dogodne warunki spłaty.  
Solidna obsługa.

**UWAGA**

Jedna para pończoch „IMPERJAL”

wytrzyma dłużej niż cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch  
Poleca DOM TOWAROWY „IMPERIAL” w Jarosławiu

**Ważne dla wszystkich!**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż po zwiedzeniu wystawy poznańskiej i dokładnem zapoznaniu się z najnowszymi urządzeniami elektrycznymi w całym kraju, zaopatrzylem mój sklep we wszelkiego rodzaju

**lampy elektryczne**

począwszy od najprymitywniejszych, w cenie 3-50 zł. aż do najmodniejszych modeli oryginalnych.

Posiadam też na składzie wszelkie przybory w zakres ten wchodzące.

W celu zachęcenia P. T. Publiczności ustanawiam ceny najniższe, warunki dogodno, spłaty miesięczne.

LAMPY wiszące, stołowe, nocne, biurkowe instaluję na żądanie sam.

Udzielam dokładnych informacji i upraszam o oglądnięcie moich zapasów — bez obowiązku kupna.

Z poważaniem

**Maurycy Springer.**

**Najtańsze**

źródło zakupna ubrań męskich, dzieciennych i płaszczy damskich - oraz prawdziwe kożuszki zakopiańskie

poleca

**LEON SCHWARZBERG**

dawniej KNEBEL

JAROSŁAW, Rynek 5.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach

**J. METZGER**

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

poleca

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farbę do obuwi „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przedziwa itp

**Skład cementu, gipsu, teru.**

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjne Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburgskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.  
**Ceny konkurencyjne!**

**Pasze treściwe a to:**

**Makuch słonecznikowy rumuński,  
Makuch mielony z orzecha „ziemnego”  
Makuch sojowy srurowany „Imperjal”  
Makuch lniany,**

dostarcza w wagonowych ładunkach wprost od nadawcy, lub w drobniejszych ilościach z magazynu w Jarosławiu

**BANK ROLNICZY**

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

W JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

**Mieczysław Okoń**

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:  
**Piasek**, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.  
**Wapno** gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne  
**Cement** portlandzki w beczkach i workach.  
**Papę** dachową i izolacyjną.  
**Gips** murarski, sztukatorski i alabastrowy.  
**Trzcinę** sufitową i kosze wyklinowe.  
**Kafle** białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.  
**Szamotową** cegłę, płyty piekarskie i glinę.  
**Karbolineum**, ter, asfalt i smary do wozów.  
**Gwoździe** papowe i sufitowe, drut palony.  
**Rury** glazurowane i cementowe.  
**Płytki** cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.  
**Dachówkę** cementową, paloną i szklaną,  
**Słupy** ogrodzeniowe z betonu.  
**Pustaki** i dyle cementowe.  
**Płyty i krawężniki** cementowe na trotuary  
**Kadzle** betonowe na wodę  
**Graniczniki, pomniki** żelazno-betonowe.  
**Materiał solidny.** — **Ceny najniższe.**  
Warunki zapłaty dogodne.